

# Konfederację można dyskryminować, „bo to Konfederacja”?

10 listopada 2023

Konfederacja nie będzie miała swojego wicemarszałka – wynika z doniesień medialnych. Zdecydowała o tym przyszła większość rządząca, będąca obecnie opozycją rzekomo demokratyczną. Przedstawiciele KO i Lewicy nie wiedzą problemu, bo przecież „Konfederacja to Konfederacja”.

Według najnowszych ustaleń stacji Polsat News w nowym prezydium Sejmu będzie pięciu wicemarszałków, co nie oznacza, że każda partia będzie miała swojego. Dwóch wicemarszałków „zaklepała” sobie Koalicja Obywatelska, co oznacza, że jedno z ugrupowań będzie w tej sprawie poszkodowane. Jak dowiaduje się Polsat News – padło na Konfederację, która, według doniesień medialnych, chciała desygnować na to stanowisko lidera narodowców Krzysztofa Bosaka. Swoich wicemarszałków mają natomiast dostać PiS, Trzecia Droga i Nowa Lewica.

Gośćmi w programie „Debata Dnia” Polsat News były przedstawicielki opozycji rzekomo demokratycznej: Agnieszka Dziemianowicz-Bąk z Lewicy i Monika Wielichowska z Koalicji Obywatelskiej. Dziemianowicz-Bąk nie widzi problemu w tym, że Konfederacja nie będzie miała przedstawiciela w prezydium Sejmu, bo według niej prawicowa koalicja „nie mieści się w ramach debaty publicznej”. „Jeśli chodzi o moje zdanie, również nie [powierzyłabym tej funkcji Konfederacji]” – stwierdziła posłanka Koalicji Obywatelskiej. „Dlaczego?” – zapytała Agnieszka Gozdyra. „Dlatego, że Konfederacja jest Konfederacją” – stwierdziła polityk. Jednocześnie Wielichowska zaznaczyła, że ostatecznej decyzji w tej sprawie jeszcze nie podjęto.

Posłanka Lewicy próbowała merytorycznie uargumentować, dlaczego nie zgadza się na kandydaturę Bosaka na wicemarszałka. Dziemianowicz-Bąk spytała, czy „osoba, która należy do 20 najrzadziej uczestniczących w głosowaniach mijającej kadencji posłów, powinna pełnić taką funkcję, jak wicemarszałek Sejmu?”. „Bo ja uważam, że nie, a pan Bosak akurat do tego grona należy. Jest jednym z najrzadziej uczestniczących w głosowaniach posłów. Moim zdaniem także z tego powodu, a nie tylko z tego, jakie ugrupowanie reprezentuje, po prostu nie nadaje się na tę funkcję” – stwierdził lewicowa polityk.

Sprawę w swoich mediach społecznościowych skomentował prezes jednego z największych i najbardziej szanowanych wolnościowych think tanków w Polsce – Instytut Misesa. „Jeżeli tzw. demokratyczna opozycja rozpocznie proces sprząwania po PiS-ie od odmówienia Konfederacji reprezentacji w prezydium Sejmu, będzie to duży błąd” – napisał Mikołaj Pisarski na „X”. „Po władzy łamiącej wszystkie reguły i zasady, szczególnie zadbać trzeba o przywrócenie przyzwoitości w życiu publicznym” – dodał libertarianin.

Autorstwo: SG

Źródło: NCzas.info [\[1\]](#) [\[2\]](#)